

Sygn. akt III C 133/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Irma Lorenc
Protokolant:	Magdalena Jagła

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

spraw z powództw J. R.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. w zakresie sprawy o zapłatę kwoty 1.600 zł:

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda J. R. kwotę 1.600 zł (jeden tysiąc sześćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2015 r.,
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 897 zł (osiemset dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 566,80 zł (pięćset sześćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

I. w zakresie sprawy o zapłatę kwoty 2.000 zł:

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2014 r.,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 334 zł (trzysta trzydzieści cztery złote) tytułem kosztów procesu,
 - nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 462,20 zł (czterysta sześćdziesiąt dwa złote dwadzieścia groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 104,60 zł (sto cztery złote sześćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 133/16

UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

W dniu 18 sierpnia 2015 r. powód J. R. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 1.600 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29 stycznia 2015 r. i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 10 września 2014 r. doszło do kolizji, w wyniku której pojazd powoda został uszkodzony przez sprawcę związanego z pozwanym umową obowiązkowego ubezpieczenia OC. Powód wynajął pojazd zastępczy na czas naprawy swego samochodu, tj. 30 dni za kwotę 4.500 zł. Pozwany początkowo uznał, iż w pojeździe zaistniała szkoda częściowa, a następnie zakwestionował swe ustalenia i przyjął, że doszło do szkody całkowitej. Pozwany wypłacił powodowi 1.707,30 zł netto tytułem zwrotu kosztów pojazdu zastępczego, za 14 dni najmu, akceptując stawkę dobową najmu w wysokości 121,95 zł netto. Powód natomiast domagał się zwrotu kosztów najmu brutto, wskazując, że nie posiadał w okresie najmu innego pojazdu, który mógłby użytkować w zastępstwie pojazdu uszkodzonego, jak również nie posiadał środków pozwalających na zakup podobnego parametrami pojazdu, który użytkował. Pozwem objęto kwotę 1.600 zł tytułem rekompensaty kosztów najmu pojazdu zastępczego, ze wskazaniem, że kwota ta nie wyczerpuje całości roszczenia w tym przedmiocie.

W sprzeczności od wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swą rzecz kosztów postępowania. Pozwany zarzucił, iż wypłacona przez niego kwota 1.707,30 zł w pełni rekompensuje poniesioną szkodę, jest adekwatna do uzasadnionego okresu korzystania z pojazdu zastępczego i stawek obowiązujących na rynku lokalnym, które nie są sporne w niniejszej sprawie. Pozwany podniósł, że powód nie udowodnił, że w związku ze szkodą istniała konieczność korzystania z pojazdu zastępczego, podając w toku postępowania likwidacyjnego nieprawdziwe informacje dotyczące braku innych pojazdów, z których mógłby korzystać, podczas gdy w tym samym czasie miał zarejestrowane dwa inne pojazdy. Pozwany kwestionował długość okresu najmu pojazdu zastępczego, wywodząc, że przyjęty przez niego czas najmu uwzględnia konieczność przeprowadzenia czynności likwidacyjnych, sporządzenie kosztorysu naprawy i rozmiar szkody.

Kolejnym pozwem z dnia 18 sierpnia 2015 r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swą rzecz kwoty 2.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 1.381 zł od dnia 9 listopada 2014 r., od kwoty 369 zł od dnia 29 grudnia 2014 r. i od kwoty 250 zł od dnia 5 czerwca 2015 r. oraz kosztów postępowania.

W świetle uzasadnienia tego pozwu roszczenia nim objęte były związane również ze szkodą z dnia 10 września 2014 r. Powód wskazał, że pozwany przyjmując początkowo zaistnienie szkody częściowej w jego pojeździe wypłacił mu tytułem kosztów naprawy samochodu kwotę 12.140,38 zł. Nie zgadzając się ze stanowiskiem pozwanego powód zwrócił się o opinię do rzeczoznawcy P. O., który w kosztorysie z dnia 22 października 2014 r. ustalił koszt tej naprawy na 27.844,89 zł. Za wycenę tą powód zapłacił 369 zł. Kierując się ustaleniami rzeczoznawcy powód wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania, w reakcji na co pozwany zmienił swe ustalenia, informując powoda o ekonomicznej nieopłacalności naprawy i uznaniu, że doszło do szkody całkowitej. Pozwany określił wysokość szkody na kwotę 17.500 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym -27.200 zł i uszkodzonym - 9.700 zł i dopłacił powodowi 5.360 zł tytułem odszkodowania. Powód w tej sytuacji zwrócił się do P. O. w celu określenia wartości pojazdu na dzień powstania szkody, a tym samym braku zasadności zakwalifikowania szkody jako całkowitej, uzyskując opinię, że wartość pojazdu na dzień szkody to 28.400 zł. W związku z wyceną rzeczoznawcy powód zapłacił 250 zł.

Przedmiotowym pozwem objęto : 1.381 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu, z zastrzeżeniem, iż kwota ta nie wyczerpuje całości roszczenia, a także 369 zł i 250 zł tytułem kosztów opinii rzeczoznawcy.

W sprzeciwie od wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swą rzecz od powoda kosztów postępowania. Pozwany podniósł, że szkoda w pojeździe powoda miała charakter szkody całkowitej. Powód uzyskał odszkodowanie stanowiące różnicę pomiędzy wartością pojazdu – 27.200 zł a jego wartością w stanie uszkodzonym – 9.700 zł, przy czym na dalszym etapie likwidacji szkody pozwany dokonał ponownej wyceny wartości pojazdu na kwotę 23.500 zł, a wartość pozostałości na 8.850 zł, zatem należne powodowi odszkodowanie winno wynieść 14.650 zł. Powód uzyskał kwotę wyższą, dlatego powództwo zdaniem pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwany wywodził również, że z uwagi na błędy i nieprzydatność wycień rzeczoznawcy, któremu powód zlecił wyceny, niezasadne jest zasądzenie zwrotu kosztów opinii prywatnych. Pozwany zarzucił także, że powód nie przedstawił dokumentów wskazujących na faktycznie poniesione koszty naprawy samochodu i nie może domagać się zapłaty kosztów ustalonych w oparciu o kosztorys ofertowy. Pozwany wskazał również, że ewentualne odsetki należą się powodowi od daty ustalenia odszkodowania, którą z reguły jest data wyroku.

Postanowieniem z dnia 3 marca 2016 r. połączono ww. sprawy do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymywały swe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 września 2014 r. doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do powoda J. R. samochód marki M. (...) nr rej. (...). Sprawca szkody związany był wówczas z pozwanym Towarzystwem (...) w W. umową ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych .

W wyniku uszkodzeń należący do powoda M. nie nadawał się do jazdy i został przewieziony do warsztatu samochodowego.

Pozwany otrzymał zawiadomienie o szkodzie 11 września 2014 r.

Pozwany dokonał 15 września 2014 r. oględzin samochodu powoda w stanie nierozbrojonym.

W dniu 24 września 2014 r. pozwany dokonał ponownych oględzin pojazdu.

W dniu 24 września 2014 r. pozwany sporządził kosztorys kosztów naprawy pojazdu powoda opiewający na kwotę 12.140,38 zł. Na tej podstawie w decyzji z dnia 9 października 2014 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 12.140,38 zł tytułem odszkodowania i taką też kwotę mu wypłacił. Pozwany dysponował również kalkulacją kosztów naprawy opiewającą na kwotę 15.256,75 zł.

dowody:

- dowód rejestracyjny k. 11-12
- potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia k. 5 akt szkody
- notatka informacyjna k. 35 akt szkody
- oświadczenie sprawcy szkody z zał. k. 46 – 52 akt szkody
- zgłoszenie szkody k. 55-59 akt szkody
- ocena techniczna z dnia 15.09.2014 r. k. 13

- protokół szkody w pojeździe k. 21 akt szkody
- karta kontrolna optymalizacji k. 24 akt szkody
- analiza kosztów naprawy k. 26 akt szkody
- wyceny z dnia 16.09.2014 r. k. 27, 28 - 29 akt szkody
- ocena techniczna z dnia 24.09.2014 r. k. 61-70 akt szkody
- kosztorys z dnia 24.09.2014 r. k. 14-16
- decyzja z dnia 9.10.2014 r. k. 17
- zdjęcia – płyta CD k. 48, płyty CD k. 33, 81, 86 akt szkody
- pomiar powłoki lakierniczej k. 173
- kalkulacja naprawy z dnia 9.10.2014 r. k. 92-95

Powód zwrócił się o zweryfikowanie kosztów naprawy pojazdu do rzeczoznawcy P. O., który w kosztorysie z dnia 22 października 2014 r. oszacował koszt naprawy pojazdu powoda na kwotę 27.844,89 zł. Za opinię rzeczoznawcy powód zapłacił 369 zł.

W piśmie z dnia 6 listopada 2014 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty 15.704,51 zł tytułem rekompensaty kosztów naprawy pojazdu i 369 zł tytułem kosztów opinii rzeczoznawcy.

Po otrzymaniu kosztorysu P. O. pozwany zweryfikował swe stanowisko co do rodzaju szkody zaistniałej w pojeździe powoda. W dniu 30 grudnia 2014 r. uznał, że w samochodzie powoda doszło do szkody całkowitej, a nie częściowej, ustalając, że koszt naprawy pojazdu wyniósłby 28.128,54 zł, a wartość rynkowa pojazdu przed szkodą to 27.200 zł. W dniu 30 grudnia 2012 r. pozwany wyliczył szkodę na kwotę 17.500 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy ustaloną na 27.200 zł wartością rynkową pojazdu przed szkodą i określoną na 9.700 zł wartością pozostałości po szkodzie.

dowody:

- kosztorys z dnia 22.10.2014 r. k. 18-20
- faktura k. 105
- pismo powoda z dnia 6.11.2014 r. k.107-109, k. 118-122 akt szkody
- wyliczenie z dnia 30.12.2014 r. k. 21-22
- karta kontrolna szkody k. 23
- wycena k. 24-25
- analiza kosztów naprawy k. 26
- kosztorys z dnia 30.12.2014 r. k. 27-28
- oferty k. 40
- informacje o stawkach za usługi k. 135-138

Powód w tym czasie był również właścicielem samochodu marki O. (...), jednakże użytkownikiem tego pojazdu był jego syn, który w dniu szkody udał się nim na wakacje. Do dnia 29 grudnia 2012 r. powód był właścicielem samochodu marki R. (...).

W dniu 16 września 2014 r. powód wynajął pojazd zastępczy – R. (...) za kwotę 150 zł brutto dziennie. Samochód zastępczy służył powodowi do codziennego funkcjonowania, a także dojazdów co drugi dzień do P., w którym powód prowadzi lokal gastronomiczny.

W dniu 19 października 2014 r. powód zwrócił pojazd zastępczy wynajmującym. Z tytułu najmu tego pojazdu powód zapłacił 4.500 zł.

dowody:

- umowa najmu k. 8-9
- faktura k. 10
- informacja z (...) k. 73-79
- umowa sprzedaży k. 216
- zeznania powoda k. 210-211

Właściciel warsztatu, do którego odholowano pojazd powoda, nie podjął się ostatecznie jego naprawy. Wobec czego powód zlecił naprawę swego pojazdu swemu znajomemu E. P.. Za naprawę powód zapłacił ok. 17.000 zł.

Pismem z dnia 7 listopada 2014 r., doręczonym w dniu 18 listopada 2014 r., pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.500 zł z tytułu rekompensaty kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W piśmie z dnia 29 grudnia 2014 r. pozwany poinformował powoda o dopłacie odszkodowania w kwocie 7.066,92 zł, w tym 1.707,30 zł tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego, a w pozostałej części – tytułem różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed wypadkiem i wartością pozostałości. Wg ustaleń pozwanego technologiczny czas naprawy pojazdu wynosił 14 dni.

Pismem z dnia 3 lutego 2015 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do dopłaty kwoty 2.792,70 zł tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W piśmie z dnia 5 marca 2015 r. pozwany zwrócił się do powoda o wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy jego oświadczeniem, iż nie posiadał innego pojazdu, który mógłby użytkować a faktem, iż miał w dniu pojazdu dwa inne samochody.

Powód nie godząc się ze stanowiskiem pozwanego w zakresie wartości pojazdu przed szkodą, zwrócił się do rzeczoznawcy P. O., który w wycenie z dnia 5 lutego 2015 r. oszacował wartość rynkową pojazdu w dniu szkody na 28.400 zł. Za wycenę tą powód zapłacił 250 zł.

Pismem z dnia 14 kwietnia 2015 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.594,89 zł tytułem pełnego odszkodowania za szkodę z dnia 10 września 2014 r. , w tym 10.344,89 zł odszkodowania związanego z kosztami naprawy pojazdu i 250 zł kosztów opinii rzeczoznawcy.

Pozwany po otrzymaniu tego pisma dokonał ponownej wyceny szkody, ustalając, że wartość rynkowa pojazdu powinna wynosić 23.500 zł, a wartość pozostałości – 8.850 zł, wobec czego należne powodowi odszkodowanie to 14.650 zł. W tej sytuacji w piśmie z dnia 5 czerwca 2015 r. pozwany wskazał, że wypłacone dotychczas powodowi kwoty w pełni rekompensują doznaną szkodę.

dowody:

- pełnomocnictwo k. 37
- pismo z dnia 7.11.2014 r. k. 38, k. 125 akt szkody
- pismo z dnia 29.12.2014 r. k. 39
- pismo z dnia 3.02.2015 r. k. 41-42
- potwierdzenie odbioru k. 43
- pismo pozwanego z dnia 5.03.2015 r. k. 44
- wycena z dnia 5.02.2015 r. k. 30-36
- określenie technologicznego czasu naprawy k. 85
- pismo powoda z dnia 14.04.2015 r. k. 129-130
- pismo pozwanego z dnia 5.06.2015 r. k. 131
- dane pojazdu k. 132
- korespondencja e-mail k. 133-134
- zeznania powoda k. 210-211

Powód nie serwisował swego pojazdu w (...) Sp. z o.o. Sp. k. w S.. W systemie koncernu (...) widnieje zapisany w dniu 22 czerwca 2009 r. przebieg pojazdu 308.362 km.

dowód :

- pismo z dnia 4.04.2016 r. k. 213

W dniu 14 listopada 2014 r. powód sprzedał swój samochód R. C..

okoliczności niesporne

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo o zapłatę kwoty 1.600 zł okazało się w pełni zasadne, a o zapłatę kwoty 2.000 zł – było zasadne częściowo.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 822 § 1 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 § 1 k.c.).

Powód domagał się od pozwanego zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną w jego majątku w wyniku zdarzenia z dnia 10 września 2014 r. przez sprawcę związanego z pozwanym umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z tego rodzaju ubezpieczenia przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę,

m. in. zniszczenia lub uszkodzenia mienia (por. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.). Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Jednocześnie wskazać trzeba, że utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi również szkodę majątkową i to nie tylko w przypadku, gdy dotyczy pojazdu wykorzystywanego uprzednio w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Natomiast podstawę prawną ciężącego na sprawcy kolizji obowiązku naprawienia szkody stanowi art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Wskazania w tym miejscu wymaga, iż stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zaoferowanych przez strony, zeznania powoda, a także opinię biegłego sądowego, uzupełnioną jego wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, za wyjątkiem kalkulacji i wycen sporządzonych przez pozwanego i P. O., jako pozostających w sprzeczności z ustaleniami dokonanyymi przez biegłego sądowego. Podkreślenia wymaga, że biegły sądowy w sposób logiczny, wyczerpujący i wsparty zasadami doświadczenia życiowego uzasadnił wnioski swej opinii, przy czym wyczerpująco w wyjaśnieniach odniósł się do zarzutów strony pozwanej zawartych w piśmie procesowym z dnia 4 października 2016 r., w konsekwencji Sąd uznał tą opinię za w pełni wiarygodną. Sąd nie odmówił również przymiotu wiarygodności zeznaniom powoda, albowiem były one logiczne, znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów, nadto pozwany nie podważył ich żadnym dowodem przeciwnym.

Zważyć należy, iż strona pozwana nie kwestionowała co do zasady swej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w majątku powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 10 września 2014 r. Sporna pozostawała kwestia rodzaju szkody, a tym samym wysokości należnego powodowi odszkodowania za uszkodzenia pojazdu, jak również zasadność najmu pojazdu zastępczego i okres tego najmu, a także – zasadność roszczenia związanego z kosztami prywatnych opinii sporządzonych na zlecenie powoda.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego, w samochodzie powoda doszło w wyniku zdarzenia z dnia 10 września 2014 r. do szkody całkowitej, albowiem koszty naprawy tego pojazdu ustalone przez biegłego na kwotę 30.847,79 zł przekraczały jego rynkową wartość w dniu szkody określoną przez biegłego na kwotę 26.200 zł. Należne zatem powodowi odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu winno zostać ustalone jako różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym i wartością jego pozostałości po szkodzie, którą biegły ustalił na 8.850 zł, przy uwzględnieniu uzyskanej przez pozwanego najwyższej oferty zakupu uszkodzonego pojazdu na platformie internetowej „AUTO-line”. Różnica ta wynosi 17.350 zł. Z tytułu uszkodzenia pojazdu powód otrzymał tymczasem od pozwanego łącznie 17.500 zł, na podstawie decyzji z dnia 9 października 2014 r. i 29 grudnia 2014 r. Zważyć należy przy tym, iż powód – co wynika z jego zeznań – naprawił pojazd za kwotę ok. 17.000 zł, a zatem odszkodowanie, które otrzymał od pozwanego pozwoliło na przywrócenie go do stanu sprzed szkody i spełniło swój cel. W tej sytuacji uznać należało, iż roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania w tym zakresie wygasło, co za tym idzie powództwo co do kwoty 1.381 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 9 listopada 2014 r. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Co do żądania zasądzenia kwoty 1.600 zł tytułem części kosztów najmu pojazdu zastępczego, które powód poniósł w kwocie 4.500 zł, a za których pozwany zwrócił mu 1.707,30 zł, podkreślić należy, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej, obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. W piśmiennictwie podkreśla się, że normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego, zarówno w sytuacji jego uszkodzenia, ale również zniszczenia.

Jak wynikało z zeznań powoda, a także umowy najmu pojazdu zastępczego i faktury opiewającej na czynsz najmu tego pojazdu, powód wynajmował samochód zastępczy w okresie od 16 września 2014 r. do 16 października 2014 r. i w związku z tym zobowiązany był uiścić czynsz najmu wg stawki 150 zł brutto za dobę. Powód wykorzystywał ten samochód do codziennego funkcjonowania, a także w celu dojazdu do P., w którym powód prowadzi lokal gastronomiczny. Wprawdzie powód był w tym okresie również właścicielem samochodu O. (...), jednakże jak zeznał powód, czego pozwany nie podważył dowodem przeciwnym, a co jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, samochód ten na co dzień użytkowany był przez jego syna, który w dniu szkody pojechał nim na wakacje. Powód wykazał również umową sprzedaży z dnia 29 grudnia 2012 r., iż w owym czasie nie był już właścicielem samochodu R. (...). Sąd zważył przy tym, iż z powodu uszkodzeń, które uwidocznił w ocenie technicznej z dnia 16 września 2014 r., pojazd ten nadawał się do ruchu drogowego i został odholowany do warsztatu naprawczego już w dniu 10 września 2014 r. Powód zatem, wbrew zarzutom pozwanego, nie dysponował samochodem, który mógłby wykorzystywać do tego samego celu, co pojazd uszkodzony.

Pozwany wypłacając powodowi kwotę 1.707,30 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego uznał za zasadne jego wynajęcie przez 14 dni technologicznego czasu naprawy. Przy ocenie uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego należało mieć jednocześnie na względzie nie tylko czas niezbędny do naprawy pojazdu, ale i przebieg postępowania likwidacyjnego, zmierzającego do ustalenia rozmiaru uszkodzeń pojazdu, ich kwalifikacji i zweryfikowania odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę. Zważyć należy, iż w dniu 15 września 2014 r. pozwany dokonał oględzin pojazdu, które – jak wynikało z oceny technicznej sporządzonej w tym dniu - obejmowały pojazd nierozbrojony, a zatem konieczne było dokonanie ponownych oględzin, które pozwany przeprowadził 24 września 2014 r. W dniu 29 września 2014 r. pozwany przesłał do warsztatu kalkulację naprawy (k. 82 akt szkody), był to poniedziałek. Dopiero wówczas zakład naprawczy mógł przystąpić do zamówienia części do naprawy. Uwzględnić przy tym należało, że właściciele warsztatu, do którego odholowano pojazd i który współpracował z pozwanym na etapie postępowania likwidacyjnego nie podjęli się ostatecznie naprawy samochodu powoda, w związku z czym pojazd został przewieziony do W. i tam poddany naprawie, należało zatem przyjąć, że czynności zmierzające stricte do naprawy samochodu mogły zostać podjęte od wtorku 30 września 2014 r. Wskazać przy tym należy, iż przyznana przez powoda kwota tytułem kosztów naprawy pojazdu była niemal dwukrotnie niższa niż ustalony przez biegłego rynkowy koszt naprawy, zatem nie budzi wątpliwości okoliczność, że nie podjęto się jej wykonania za ustaloną przez pozwanego kwotę, a powód w tej sytuacji oddał samochód do naprawy swemu znajomemu.

Uwzględniając opinię biegłego sądowego przyjąć należało, że czas realizacji zamówienia na części zamienne wynosił ok. 3 dni, a zatem do piątku 3 października 2014 r., kolejne sześć dni to technologiczny czas napraw blacharskich (poniedziałek – piątek od 6 do 10 października 2014 r. i poniedziałek 13 października 2014 r.), następne 2 dni na technologiczny czas napraw lakierniczych przypadły na wtorek i środę 14 – 15 października 2014 r., pozostały 1 dzień, to czynności porządkowe i administracyjne, które przypadłyby na 16 października 2014 r. W tym dniu powód zwrócił wynajęty pojazd. Wskazać przy tym należy, iż na tym etapie pozwany uznawał, iż w samochodzie powoda doszło do szkody częściowej, co uzasadniało podjęcie przez powoda działań w celu jego naprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż wydatek powoda na najem pojazdu zastępczego przez 30 dni w wysokości 4.500 zł był wydatkiem uzasadnionym. Również przyjęta stawka dzienna czynszu najmu – 150 zł brutto była stawką stosunkowo niską w porównaniu z ustaloną przez biegłego sądowego średnią dobową ceną rynkową najmu tego rodzaju pojazdów w wysokości 265 zł netto (325,95 zł brutto). Pozwany przyjmując w tym zakresie stawkę 121,95 zł netto, nie tylko wziął pod uwagę stawkę zaniżoną w stosunku do stawek rynkowych netto, ale i nie wykazał przesłanek do nieuwzględnienia w tej kwocie podatku VAT. Skoro pozwany wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 1.707,30 zł, do zapłaty pozostaje kwota 2.792,70 zł. Z kwoty tej powód dochodził jedynie 1.600 zł, a Sąd granicami tego żądania był związany i nie był władny z tego tytułu zasądzić kwoty wyższej. Powód zgłosił pozwanemu szkodę w tym zakresie w piśmie z dnia 7 listopada 2014 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 18 listopada 2014 r. (k. 125 akt szkody). Zgodnie z art. 14 ust. 1 cyt. wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwany winien był zatem zapłacić odszkodowanie z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego najpóźniej 18 grudnia 2014 r. Od

dnia następnego zatem pozwany znajduje się w opóźnieniu w zapłacie tej kwoty, uzasadniającym żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie, stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c. od tej właśnie daty. Powód domagał się jednak zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 1.600 zł od dnia 29 stycznia 2015 r. i również tym żądaniem Sąd był związany.

Co się zaś tyczy roszczenia o zapłatę kwot 369 zł i 250 zł tytułem zwrotu wydatków na sporządzenie opinii przez rzeczoznawcę P. O., podnieść należy, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może, stosownie do okoliczności sprawy, obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, LEX nr 106617).

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby powód dysponował wiedzą, która umożliwiała mu samodzielną ocenę uszkodzeń należącego do niego pojazdu oraz ustalenia kosztów jego naprawy. Działanie powoda, który po otrzymaniu decyzji ubezpieczyciela z dnia 9 października 2014 r. o przyznaniu kwoty 12.140,38 zł tytułem odszkodowania, zwrócił się o opinię do rzeczoznawcy nie było zatem sprzeczne z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach, w myśl którego w razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, osoba uczestnicząca w nim jest obowiązana do zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Konieczność sięgnięcia przez powoda po prywatną wycenę wywołana było zachowaniem pozwanego, który ustalając wysokość odszkodowania dokonał wadliwej jego kalkulacji. Co więcej sporządzony na jego zlecenie kosztorys doprowadził do zmiany przez pozwanego stanowiska co do rodzaju szkody powstałej w pojeździe powoda i dopłaty odszkodowania do kwoty 17.500 zł. W tej sytuacji do wartości szkody, którą winien naprawić zakład ubezpieczeń, należało doliczyć koszt sporządzenia pierwszej wyceny P. O., tj. kwotę 369 zł. Zlecenie natomiast wykonania kolejnej opinii rzeczoznawcy za kwotę 250 zł w realiach niniejszej sprawy nie było zasadne. Jak wynika z opinii biegłego sądowego w istocie doszło do zaistnienia w samochodzie powoda szkody całkowitej, a zatem próba dowiedzenia przez rzeczoznawcę, iż było odmiennie była bezcelowa.

Powód zgłosił roszczenie o zapłatę kwoty 369 zł w piśmie z dnia 6 listopada 2014 r., doręczonym pozwanemu 18 listopada 2014 r. (k. 122 akt szkody), a zatem w świetle art. 14 ust. 1 ww. ustawy, pozwany winien je zaspokoić w dniu 18 grudnia 2014 r. Od dnia następnego zatem pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie tejże kwoty, co uzasadniało żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od tej daty. Powód domagał się tych odsetek od dnia 29 grudnia 2014 r., a Sąd będąc związany tym żądaniem nie był władny ich zasądzić od wcześniejszej daty.

W tych okolicznościach w punkcie I wyroku w zakresie sprawy o zapłatę kwoty 1.600 zł w podpunkcie 1 zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2015 r. W pkt I.2 wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powoda poniesione przezeń koszty postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. , na które należało zaliczyć 80 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego, 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika powoda i 200 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego (pozostałe 200 zł zaliczki uiszczony przez powoda w kwocie 400 zł Sąd rozliczył w ramach kosztów postępowania związanych ze sprawą o zapłatę 2.000 zł).

Zważyć należało, że uiszczona przez powoda zaliczka nie pokryła w pełni kosztów opinii biegłego – z tego tytułu wydatkowano ze środków budżetowych kwotę 1.133,60 zł. Po połowie tej kwoty, tj. 566,80 zł przypisano kosztom sądowym związanym z każdą z połączonych do wspólnego rozpoznania spraw. W tej sytuacji w punkcie I.3 wyroku, nakazano pobrać od pozwanego, który przegrał w całości sprawę o zapłatę 1.600 zł, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 566,80 zł, stosując odpowiednio przepis art. 113

ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz.1398 z późn. zm.) .

W punkcie II wyroku w zakresie sprawy o zapłatę kwoty 2.000 zł w podpunkcie 1 zasądono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 369 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2014 r., zaś w podpunkcie 2 oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

W pkt II. 3 rozstrzygnięto o kosztach postępowania, na podstawie art. 100 k.p.c. Uwzględniono, że powód wygrał sprawę w tym zakresie w 18,45 %, a pozwany – w 81,55 %. Na koszty postępowania poniesione przez powoda złożyły się : opłata od pozwu – 100 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 600 zł i zaliczka – 200 zł. Na koszty zaś poniesione przez pozwanego zaliczyć należało wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego – 600 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Po rozdzieleniu tych kosztów powód zobowiązany był zwrócić pozwanemu 334 zł ($617 \text{ zł} \times 81,55\% - 917 \text{ zł} \times 18,45\%$).

Z wydatkowanej ze środków budżetowych kwoty 566,80 zł, o której była mowa wyżej, w punkcie II. 4 wyroku nakazano pobrać, stosownie do zakresu, w jakim każda ze stron przegrała proces, od powoda 462,20 zł , a od pozwanego kwotę 104,60 zł, stosując odpowiednio przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.